

ZGODA
 Organ Związku Narodowego Polskiego w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki wychodzi w każdą Srode.
 w Milwaukee Wisconsin 411 Mitchell Str.
 prenumerata wynosi w Ameryce rocznie \$2 00
 po za oceany \$3 00

Zarząd Akcyonaryuszów.
 Ma. Kucera, prezyd. 470 Mitchell Str. w Milwaukee
 J. N. Morgenstern, sekretarz 538 S. Clark str. Chicago.
 W. Wlekiński, kasjer 568 Noble str. w Chicago.

Zarząd Drukarni.
 I. Rajski, sekretarz 411 Mitchell Str. w Milwaukee.
 Dr. P. Gawrzyński, redaktor 409 Mitchell Str. ,,

Walenty Piotrowski, ^{ac. GŁÓW. P. BOWELL & CO'S NEWSPAPER}
 Jakob Kubal, } Rada Gospodarcza.
 Ignacy Wondziński, }

Cena Ogłoszenia.
 OI wiersza drobnego druku w kolumnie nie raz jeden 25c.
 Od cała \$1.00
 Przy powtórzeniu połowé.
 Ogłoszenia kupieckie od cała druku w kolumnie na rok \$20.00
 Poszukiwania rodzinne lub przyjaciół i znajomych niżej cała druku 50c.
 Przy powtórzeniu połowé
 Wszelkie pionizacje mają być przysyłane wprost do Redakcyi.
 Czesne na lancy, dityozące się Rakiocy, ogłoszenia znieście jakichbądź wiadomości od gazety, winny być przysyłane wprost:
 Do Redakcyi „Zgody”
 411 Mitchell Str. Milwaukee, Wisconsin.
 Rękoписьma się nie zwracają



ORGAN ZWIĄZKU NAR. POL. W STAN. ZJ. POLN. AM.

The Weekly "ZGODA"
 Appearing every Wednesday.
 The only Polish Newspaper in Milwaukee Represents the interest of more than 700,000 Poles living in the United States. It has a large circulation in the United States, Canada, Mexico and Europe. It is the organ of the United Polish National Benevolent Alliance in the U. S. of North America.

Subscription \$ 2.00 per year.

Board of Directors.
 Max. Kucera, president 470 Mitchell Str. Milwaukee Wis.
 J. N. Morgenstern, secretary 538 S. Clark str. Chicago
 W. Wlekiński cashier 568 Noble str. Chicago.

Administration of Printing.
 J. Rajski, secretary 411 Mitchell Str. Milwaukee.
 Dr. P. Gawrzyński, editor 409 Mitchell Str. Milwaukee.

Walenty Piotrowski, } Board of trustees.
 Jakob Kubal,
 Ignacy Wondziński, }

Rates of Advertising
 One line once \$0.25
 One inch once 1.00
 One inch one year 20.00

Office 411 Mitchell Street, Milwaukee, Wis

The "ZGODA" Printing Office executes all kinds of Job printing. All communications must be addressed: "Zgoda" 411 Mitchell str. Milwaukee Wis.

Biuro Rządu Central. Związku Narod. Pol. jest Nr. 538 S Clark st Chicago III
I. N. Morgenstern,
 Sekretarz generalny Związku Nar. Polskiego w St. Zj.

Nr. 45 Milwaukee, Sroda, dnia 20go Stycznia 1886 r. **Rok 4**

Wydawstwo i własność Tow. Akcyjnego Związku Nar. Pol. w St. Zj. Pól. Ameryki. [Redaktor Dr. Pawel Gawrzyński.] Drukarnia i ekspedycja 411 Mitchell Str. Milwaukee, Wis. Entered at the Post Office at Milwaukee Wis., and admitted for transmission through the Mails at second class Rates.

THIS PAPER may be found on file at GLENN P. BOWELL & CO'S NEWSPAPER ADVERTISING BUREAU (30 Spruce Street), where advertising contracts may be made for it.

Drukarnia „Zgody” jest obecnie tak urządzoną, iż może wykonywać wszelkie prace w zakres drukarski wchodzące, na co zwracamy uwagę Towarzystw Polskich w Ameryce.

Związek Narodowy Pol. Bióro Rządu Centralnego, 538 S. Clark Str. Chicago, Ill.

Adamowi Mickiewiczowi w 30 letnią rocznicę śmierci.

Ziemie Polskie.

Odkrycie w Meksyku.

— Ja dla króla nie mam kwiatów!

- Agenci „Zgody.”**
- W Nowym Yorku N. Y.**
 Upraszamy Polonię nowyorską o przedstawienie obywateli i na agenta.
W Brooklinie E. D.
 Kornobis T., 159 5ta ul.
W Jersey City.
 Jarkowski L., 188 12th ul.
W Filadelfii Pa.
 Petrowski, Thompson ul. poniżej Franco Ford Road.
 Lipiński J., 304 N. 2ga ul.
 Andrzejewicz J., 60 Front ul.
W Pittsburgu Pa.
 Rosiński J., L. B. 1112 Penn Ave.
W Chicago Ill.
 Majewski M., 709 Milwaukee ave.
 Drzymala A., 91 Canalport ave.
 Dankowski E., 58 Liberty ul.
 Sowadzi, 449 S. Desplain ul.
 Koch Fr., 734 W. 18ta ul.
 Czachorowski L., 465 S. Halsted.
 I. N. Morgenstern, 504 Blue Island Ave.
 Kowalski J. w South Chicago
W Grand Rapids Mich.
 Głowczyński M., 22 W. Bridge ul.
W Louisville Ky.
 Richter Jan, 15ta ulica, między Rowan Portland ave.
W South Bend Ind.
 Siwiński Boleśław.
W Bay City Mich.
 Prybeski W., 13 ulica, head of Washington
W Detroit Mich.
 Dembiński Jan, 474 Orleans ul.
W Du Luth.
 Ludwikowski K.
W Milwaukee Wis.
 Michalak W., 788 3cia ul.
 Skrzyński P., 939 Doty ul.
W Pontiatowski Wis.
 Blaszkę Józef.
W Alberta Sank Rapids Minn.
 Wamka Jan.
W Lemont Ill.
 Szlachetka M.
W Sand Beach Mich.
 Leszczyński J.
W Buffalo.
 Górski A. P.
W Portsmouth Mich.
 Breski Jan.
Bridgeport Conn.
 Maliszewski 300 Main str.
W La Crosse.
 Mazurkiewicz H. A. P.
W St. Paul Minn.
 Wons Jan, Charlton ul.
 Józef Maca 15 7th ul.
W Chester Ill.
 Dreczka A.
W La Salle Ill.
 Walloch Wincenty.
W Northheim Wis.
 Jan Cichy.
W Toledo O.
 Ludwikowski Marecin.
 Wolnymeyer G.
W Radom Ill.
 A. Malinowski.
Winona Minn.
 Robert Zabrowski.
Wino Minn.
 Marecin Mazany.
W Laney Wis.
 W. Rożanki.
L. Sale, Ill.
 Franciszek Małka.

J. N. MORGENSTERN.
 9 La Salle i 538 S. Clark Strs. Chicago III.

Generalna Agentura ZABEZPIECZENIA OD OGNI.

Do Grup Zw. Nar. Polskiego.
 Spowodowany częstymi zapytaniami oznajmiam że Rząd Ctr. sprawił oprócz zwyczajnych odznak
 Srebrne emaliowane po \$1.25.
 Złote „ \$4.00,
 których członkowie na życzenie nabyć mogą opłacwszy różnicę w cenie w swej Grupie. —
 Również zwracam uwagę na dyplomy dla pojedynczych członków.
 J. N. Morgenstern
 Sekretarz Jeneralny.

Polska Kolonia. STANISŁAWOWO. MINNESOTA.

W polskiej kolonii Stanisławowo są najlepsze grunta do sprzedania. Nie dawno temu, jak ta kolonia założona, a już się okupilo przeszło 50 rodzin polskich.

Są to grunta dobre i urodzajne, tak że z jednego buszla wysianego pszenicy, lub innego zboża, zbiera się od 25 do 35 buszli.

Są tam czyste pola, tylko nad rzekami i strumykami stoją lasy pełne dębowe i innego drzewa.

Grunta te eżą tylko 6 mil od kolei i miasta Stephen.

Akter gruntu kosztuje tylko od 4 do 6

dolarów. na 6 lat wypłaty, ale w krótkie cene pójdzie w górę, bo okolica się szybko zaludnia i bogaci.

W Stephen są już wielkie handle ze wszystkimi potrzebami rolniczemi i gopodarczemi.

Kościoł polski już stoi i nabożeństwo w nim się odprawia.

Ekskursya na grunta do Stanisławowa wychodzi z Chicago co 2 tygodnie w każdy poniedziałek. Dla kupujących grunta

podróż kosztuje 13 dolarów.

tam i napowrót.

Kto chce tam się okupić, niech się zgłosi czemprędzej, póki są grunta jeszcze tane.

Po wszelkie informacje tyżące się tego gruntu zgłosić się należy do mnie.

Stan. Peszczyński
 662 Noble Str. Chicago III.

- Tow. Związek Nar. Pol. Philadelphia, Pa. Sekr. W. Domański, 518 S. 5th Str.**
- Pzemysłowe Rzemieślników Pol. w Chicago. Sekr. M. Wlekiński, 139 Canalport Av.**
- Narodowe w La Crosse, Wis. Sekr. Jan Dastych, 1027 Jackson Str.**
- Narodowe Św. Kazimierza w Bay City, Mich.**
 Sekr. F. Wiśniewski, L. B. 508.
 Patryotyczne Pol. w Milwaukee, Wis. Sekr. Szymon Ronka, 852 Franklin Str.
- Gw. Kościuski w Cleveland, O. Sekr. K. G. Freeman, 4 Smith Str. W. S.**
- Tow. Pol. Kat. Jana III Sobieśkiego w Paterson N. J. Sekr. F. Ruchalski, 18 Passaic St.**
- Kościuski w Cincinnati O. Sekr. F. Szarliński, 359 Mc. Micklen Str.**
- Gmina Polska I. w Chicago Sekr. J. Knieta, 58 Cornelia Str.**
- Jan III. Sobieski w Braidwood Ill. Sekr. Roch Jablowski.**
- Zgoda w Minneapolis, Minn. Sekr. J. Szajnert, 37 Central Av.**
- Kościuski w Sand Beach, Mich. Sekr. F. Stan.**
- Kółko Dramatyczne w Winona Minn. Sekr. K. B. Zabrowski.**
- K. Pułski nom. I. Wilkesbarre, Pa. Sekr. Fran. Kozłowski 293 Blackman Str.**
- Zjednoczone Polaków w La Salle, Ill. Sekr. St. Stachowiak.**
- Postęp w Duluth Minn. Sekr. A. Grabarkiewicz, L. B. 387.**
- Synowie Polski w Detroit, Mich. Sekr. P. Józefiak, 183 Leland Str.**
- K. Pułski No. 2 w Naticooke Pa. Sekr. G. W. Poland, Alden Station. Lucerne Co. Pa.**
- Polonia w Nowym Yorku Sekr. S. Domalewski no. 27. Ave. N. Y.**
- Br. pom. św. Wojciecha w St. Paul Minn. Sekr. J. Wons, 229 Charles Str.**
- Synowie Wolności w Buffalo N. J. Sekr. H. Wlekiński, 46 Broad-way.**

Pogrzeb króla Alfonsa XII.
 Zwłoki króla Alfonsa, jak wiadomo, przywiezione zostały w piątek (dnia 27 z. m.) do Madrytu i wystawione na widok publiczny w pałacu królewskim. W dniu 29 z. m. t. j. w niedzielę odbył się uroczystość pogrzebowa i pochowanie w Eskuryalu. O godzinie 10 rano karawan z królewskimi zwłokami wyruszył z pałacu i podążył wprost na stacyę kolei; tam spotkali ciału ministrów i biskup madyrski. Trumna ustawiona została w oddzielnym i odpowiednio przybranym wagonie, poczem pociąg żalobny ruszył w drogę do Eskuryalu. Wyruszącemu pociągowi towarzyszyły salwy armatnie i żalobny jęk dzwonów wszystkich kościołów hiszpańskiej stolicy. Po przybyciu na miejsce minister sprawiedliwości uniósł wieko trumny i zwracając się do ochmistra dworu zapytał: „czy to jest to samo ciałko, które włożone zostało do trumny po śmierci Alfonsa XII?” — „Toż samo”, odpowiedział ochmistrz dworu. — „Czy możesz pan to zaprzysiądz?” — zapytał minister. — „Tak, przysięgam!” — brzmiała odpowiedź. — Wieko trumny zamknięto i kondukt ruszył ku drzwiom wchodowym klasztornej kościoła. Podwoje były zamknięte; ochmistrz dworu podszedł ku nim i zasukał. — „Kto chce wejść?” — zapytano z wewnątrz kościoła. — „Alfons XII” — odpowiedziano. Drzwi rozwarły się na oścież, a w proggu miejscowy przeor przyjął orszak żalobny. Trumnę wnieśli do świątyni i ustawiono na wysokim katafalku, wprost głównego ołtarza. Tysiące światła oświetlało świątynię obitą kirem, dodając całej uroczystości wspaniałej powagi. Przez trumnę przewieszono cztery wstęgi najwzjęszych orderów. Na ścianach wisiały czarne tarce z herbami państwa. Po nabożeństwie żalobnym i egzekwacyi ciała złożono do podziemi kościelnich, a towarzyszyli mu tylko dwaj ministrowie i przeor klasztoru. Trumnę postawiono na wzniesieniu pod wspaniałym sklepieniem z czarnego marmuru, pod którem mieszczą się liczne grobowce królów hiszpańskich. Następnie ochmistrz dworu otworzył wieko trumny, zdjął złozy całun ze zwłok, uniósł szybko pokrywkę i wyciągnął ciało, nakazał milośnie obecnym i przykłonawszy, zblizył swe usta do ucha królewskiego i trzykrotnie wykrzyknął: „Królu! królu! królu! (Señor! Señor! Señor!)”. Wolanie na zebranych w górnym kościele robito wrażenie jęku rozpaczny, wydłanego z piersi najulubiejszego z otaczających króla za życia, księcia de Sesto. Następnie ochmistrz dworu powstał i stosownie do obowiązującego tam ceremoniału, oświadczył: „Jego Królewsko Mość nie raczył odpowiedzieć. Nie ma wątpliwości, że umarł”. Książę zakrył trumnę, zamknął ją na klucz, który wręczył przeorowi klasztoru, poczem pochwycił buławę (oznaki swojej godności), przełamał ją i rzucił pod wzniesienie, na którym ustawiono zwłoki królewskie. Huk dziać i dźwięk dzwonów oznajmił ludowi, że zwłoki Alfonsa XII spoczęły w grobie jego dostojnych przodków.

Czytamy w „Przebiegach Kościelnym” jak następuje:
 Oslawiony apostata, druh Siemaszki i dokończył jego dzieła, Marceń Popiel, niegdyś katecheta gr. kat. przy gimnazjum w Tarnopolu, a przed 10 laty morderca unii w dycecyji chełmskiej, za swe nikczemne judaszostwo wynagrodzono go godnością biskupa prawosławnego, awansuje coraz wyżej. Ze sufragana chełmskiego został dycecyalnym biskupem prawosławnym w Kamieńcu Podolskim, a zamtąd przed rokiami cy dwoma wysłano go na arcybiskupa do Witebska. Tam, gdzie Święty Męczennik przelał krew swoją za wiarę katolicą, rozpociera się obecnie przebrzydły odstępca. Gazety moskiewskie donosiły świeżo, że „preoswieszony Markiell” objechał swoje dycecyi i przy tej sposobności nawiedził sześć cerkwi parafialnych i jedną cerkiew jedynowierców. W Dynaburgu wityny był uroczyste, nawet „innowiercy” spieszyli na jego powitanie, naturalnie przez policyę do tego napedzeni. Preoswieszony odwiedzał szkołę miejscową, między innymi i szkółkę jedną parafialną, gdzie 27 dzieci włościańskich obojej płci uczy miejscowy pop Zacharewicz. Zawdzięcza ona swe istnienie Bronisław. Wiktorowiczowi Szachno, kolegialickiemu sowietnikowi, był wataweli dynaburskiego powiatu. Inni chrześciane polskie i nazwisko litewskiego tego pana pokazują, że nie Moskalem się urodził. Co się tam na tej biednej Litwie dzieje! Popiel wszędzie do młodzieży przemawiał, kiadąc na to przykład, aby wyrwała na „wierne slugi cara-oja” — Prysłano nam z Litwy spis księży, którzy notorycznie występują się rządu moskiewskiemu: 1) Ferdynand Senozykowski, totur nad lotrami, były tak zwany wyztator dycecyi mińskiej, który przobysz w Bobrujsku; przed kilku laty na wezwanie generała Czernieha uadął się do Taszentu w Turkestanie i tam dotąd przebywa i nabożeństwo odprawia, jak z doniesień dzienników wiadomo. Od ks. metropolity Gintowta misyi kanonicznej nie otrzymał, tak więc katolicy w owym odległym kraju, a mianowicie biedni żołnierze w pułkach rosyjskich skazani są na tego infamias, który dla tego tylko nie został prawosławnym, ażeby skutecznie mógł być w rękę rządu moskiewskiego narzędem. 2) Aleksander Kopichewicz, samowwazy kanonik wileński kapitytu (umarł tymczasem śmiercią podobną do końca ka. Jansty we Lwowie). 3) Szymon Makarewicz, eks-Bernardyn, dziekan miński, śpiewa po rosyjsku, zarządza szkołką dla organistów w Mińsku, prowadzoną w duchu schizmatykiem. Chłopów tych nasytają gwałtem proboszczom na Litwie, a który z nich nie przyjmuje przyszanego, naradza się na przesładowanie rządu. Taki los spotkał ks. Antoniego Łazarzewicza, proboszcza w Chotowicach, w dekanacie boryskim, który przed dwoma luty wywieziony został do gubernii wologodzkiej. Dalej zaliczani są do stronników rządu: Cyprian Syprowicz, admin. Kalwaryi koło Mińska; Paweł Gawroński, kapelan gimnazjum w Mińsku; Jan Eukaszewicz, dziekan i proboszcz w Borysiow w Bobrujsku; Wiktor Wroczyński, dziekan i prob. w Stucku, wreszcie Ludwik Kalakowski, proboszcz w Cimkowicach koło Stucka, pobiera pensyę z osieroczonych dzieci: Kopył i Niedźwiedzica, infamias in summo gradu. Ci wszyscy używają języka moskiewskiego przy nabożeństwie.

Odkrycie w Meksyku. W Sonora, w Meksyku, o cztery mile hiszpańskie w kierunku południowo-wschodnim od św. Magdaleny, natrafiono tuż czasu na ślady i zabytek cywilizacyi z ginionej od wieków. Jest to pamiątka ludów pierwotnych, zamieszkujących Amerykę, rzecz nie małego znaczenia dla historyi. Owoż, w dziewięciu lasach tamtejszych (Sonora) odkryta została piramida, mająca 1,905 metrów rozmiaru u podstawy swej a 227 metr. wysokości. Rozmiary więc do prawie podwójne ślawnej piramidy Cheopsa! Od podstaw do wierzchołka piramidy zygającym wieje się rodzaj szosy, opasujący tę ilość obramianą budowę. Mury jej wzniesione zostały z odłamków granitu, starannie obrabione, wszelkie zaś zagłębienia, skrzyżowania i t. p., wyborna odznaczają się dokładnością, znajomością rysunku etc. Nieopodal piramidy, ku wschodowi, wznosi się góra niezbyt wielka, tejeż co i piramida wysokości. Znajdują się na niej mieszkania ludzkie, wykute w skale. Jest coś do 100 małych izdebek, albo raczej grot, 5-10 stóp szerokości, a 10-15 długości mających, nader kun sztywne z kamienia wykutych. Wysokość średnia pomierzonych celek dochodzi 8 stóp; nie masz w nich okien zgoła, a jedno tylko wejście, najczyszej w samym środku sufitu, wykute. Ściany pokryte są licznymi hieroglifami i rysunkami, przedstawiającymi fantastyczne jakież istoty o rękach i nogach ludzkich. W celkach mnóstwo widać porożrzacznych przeróżnych narzędzi, wyrobionych z kamienia. Trudno jeszcze obecnie zdecydować stanowczo, do jakiej władciwie epoki, do jakich ludów, odnieść im należało pomnik ten odległej bądź co bądź przeszłości. Zda się atoli, że prace tej, niepospolita odznaczającej się umiejętnością i smakiem, dokonali protoplaści indyjskiego pokolenia Mayos, istniejącego i dotąd jeszcze w małej gromadzie, w południowej stronie Sonory. Raza ta oczy ma błękitne, włosy jasne o czeru białą; wyróżnia się ona wśród innych pokoleń indyjskich obyczajami łagodnymi, zamiłowaniem w pracy, pewną już cywilizacyją. Mayos posiadają własne swoje pismo, pewne nocye w dziedzinie matematyki i astronomii i t.p.

— Ja dla króla nie mam kwiatów!
 odpowiedział głosom stanowczym dziewczynka i odwróciła się z zamiarem wyjścia.

— I za pieniądze nie dasz bukietu, głupia dziewczyno? — zapytał wzburzonym głosem król Milan.

— I za pieniądze. Tyś obryzany krwią niewinnego mego ojca, a brat wy pędził mnie od siebie, gdybym do domu przyniosła taki zarobek — odpowiedziała dziewczynka i szybko uciekła z domu.

DR. P. GAWRZYŃSKI, LEKARZ POLSKI mieszkający pod numerem **409 Mitchell Str.**, na przeciw kościoła św. Stanisława przyjmuje chorych także i w REDAKCYI „ZGODY.”
 Zamówienia można zostawiać nadto w aptekach tutęższych polskich. Listowne porady dla readerów nie osiadłych w Milwaukee także się udzielają.

W. SŁOMIŃSKA.
 Polecam szanownej Publiczności polskiej i szanownym Towarzystwom Polskim mój Skład z Wyrobnia
 Chorągwi Kościelnych i Narodowych i Szarf utrzymuję —
Oznaki dla Towarzystw w różnych gatunkach jako to: ROSETY i PAŁKI MASZAEKOWSKIE zawsze na składzie.
 Wszystkie obstalunki wykonuje precyzyjnie i po najtańszej cenie.
 Rodacy! przekonajcie się wpróż w polskim składzie, zanim pójdziecie do obcych.
W. SŁOMIŃSKA,
 679 Milwaukee Av. Chicago III.

Do Grup Zw. Nar. Pol.
 Niniejszem pozwalam sobie zwrócić uwagę Sz. Towarzystwom na dyplomy dla członków Związku, które na podstawie konstytucyi przez Rząd Centralny sprawione zostały.
 Dyplomy te nader pięknie wykonane po cenie 50 cent. pozostaną trwałe i przyjemną każdymu członkowi pamiatką.
 Sekretarze Grup będą łaskawi zamówienia na dyplomy przyjmować.
 Z bratem podziwieniem
 Z rozporządzenia Rządu Centralnego
J. N. Morgenstern
 Sekr. Jeneralny.

DR. H. KELOWSKI.
 Praktyczny i doświadczony
LEKARZ POLSKI
 który tu już przed dziesięciu luty praktykował, a ma dużo starej znajomości, osiadł się ponownie w Milwaukee i poleca się łaskawym względem Szanownej Polskiej Publiczności.
 Można się z nim widzieć w apteczce No. 482 } Mitchell ulicy w pomieszkaniu No. 643 } 4-ta Ave Milwaukee, Wis.

Bernard Kolpacki,
 cieśla i kontraktor, podejmuje budowę i zarządem wykonuje rysunki budynków podług najnowszej konstrukcyi. Mieszkanie
581 Minerall Str.
 Milwaukee, Wis.

Cyrkularz
Do Grup Zw. Nar. Pol.
 Niniejszem pozwalam sobie zwrócić uwagę Sz. Towarzystwom na dyplomy dla członków Związku, które na podstawie konstytucyi przez Rząd Centralny sprawione zostały.
 Dyplomy te nader pięknie wykonane po cenie 50 cent. pozostaną trwałe i przyjemną każdemu członkowi pamiatką.
 Sekretarze Grup będą łaskawi zamówienia na dyplomy przyjmować.
 Z bratem podziwieniem
 Z rozporządzenia Rządu Centralnego
J. N. Morgenstern
 Sekr. Jeneralny.

W Guberniach Kijowskiej, Podolskiej i Wołyńskiej Polacy posiadali przed 20 luty 5,347,000 dziesięcin gruntu, Moskale 742,000 dziesięcin a Żydzi 53,000. W roku 1880 własność Polaków wynosiła 3,263,000 dziesięcin, Moskale zaś 2,510,000 dziesięcin. Własność Izraelitów pozostała jak była. W przeciagu więc lat dwudziestu w trzech tylko guberniach wydarli Moskale Polakom przez konfiskaty i prawne gwałty 1,768,000 dziesięcin. Co za straszliwe łupieżstwo.

Król i poddanka. Czytamy w „Kijowaninie”: Podeszał odwiedzić wystaw w Peszezie, król Milan wszedł do pawilonu, w którym sprzedawano różne wina. Ujrzał on tam dziewczynkę 12 letnia, sprzedającą kwiaty, która schroniła się przed deszczem do obszernego pawilonu. Zobaczywszy fez serbski na głowie dziewczynki, król przybliżył się do niej. Wszyscy obecni zwrócili uwagę na dziewczynkę.
 — Czy ty Serbka — zapytał król.
 — Tak, odpowiedziała cicho dziewczynka.
 — Z Serbii? pytał dalej monarcha.
 — Tak, z Serbii, z okręgu czarnorockiego (gdzie było powstanie w 1863 roku).
 — Dla czego uadała się na obczyznę?
 — Bieda mnie do tego zmusiła.
 — Jaka bieda! W Serbii nikt nie zna tego słowa.
 — O! ja znam i zna wielu innych. Niewinnemu ojcu mego zabili bandamiry, gęty lud w kraju naszym podniósł rokmski, matka z rozpaczą umarła, a ja z bratem musiałam ratować się ucieczką. Teraz żyjemy z dnia na dzień, pracując na kawałek chleba.
 — Król zbladł, usłyszawszy te słowa, lecz nie nie odpowiedział.
 — Czem się zajmuję brat twój, zapytał król Milan.
 — Brat jest zecerem, teraz dzieki Bogu ma on robotę i jako tako zarabia na życie. Obecnie mu jednak ulży zaczęłam sprzedawać kwiaty...
 — Bardzo ładnie z twej strony. Dobrą jesteś dziewczynką i siostrą i dla tego nabędy od ciebie bukiet kwiatów. Król wyjągnął rękę, ażeby wziąć z talerzy bukietki, dziewczynka jednak szybko odsunęła talerzyka na bok. — Ocz! to? — Zapytał zdziwiony król.

Z budową kanału idącego od morza północnego do Bałtyku, połączą się inne zmiany zostające w ścisłym związku ze sprawą obrony wybrzeży niemieckich i łatwo być może, że odpowiednie projekty dojdą parlamentu jeszcze w bieżącej sesyi, poruczone nadzwystku znowu fortyfikacyi Koloni od strony lądu. Sprawa ta leżała od dawna odłożeniu, ponieważ przy projekcie fortyfikacyi należało mieć wzgląd na ujście kanału. Lecz przy ostatecznem ustanowieniu stosunków miejscowych rozpoczął się niebawem i roboty fortyfikacyjne. Prawdopodobnie i Gdańsk stanie się nader ważnym punktem morskiej strategii. I Rugia zostanie oszachoconą i stanowiąc będzie ostatnie ogniwo łańcucha fortyfikacyi nadbrzeżnych.

Dziennik madyrski „Epoca” opisuje snegdotę z życia króla Alfonsa, która nas bliziej dotyczy. W lasach Pardo mieszkał gajowy pochodzenia polskiego, ożeniony z Hiszpanką. Monarcha, strudzony podczas polowania wychodził do chaty i odpoczywał. Król Alfons był znanym lingwista, nie posiadał jednak żadnego języka słowiańskiego. Razu jednego zwróciła jego uwagę księżka polska do nabożeństwa leżąca na stole, wskutek czego przejrzałszy ją zapytał, czy leśnik jej używa. Zagadniety odrzekł, iż to jego jedyna literatura, z ożycznej bowiem żadnej styczności nie ma a na prenumeratę gazet go nie stać. W kilka dni później kustosz biblioteki otrzymał polecenie zapoznerowania polskiego dziennika, który na leśniczówkę odsyłano.

Wymordowanie chrześcian w Chinach podczas terażniejszych wojny z Francyą. Podług urzędowych spisów wymordowano do 1 listopada 19 w Wschodniej Kochinie 9 misyonarzy Francuzów, 7 księży Chinękókw, 60 katechetów, 270 zakonnic chińskich, 24 chrześcian; zburzono zaś 200 parafii, spalono 225 kościołów, 17 zakładów z sierotami, 10 klasztorów żeńskich, 2 seminarja i 2 apteki. W Północnej Kochinie zaś wymordowano 7000 chrześcian a 60 parafii zniszczone. — To są skutki nieszczęśliwej wojny, jaką Francya prowadzi z Chinami.

Korespondencye.

(z Missisipi).

Panie Redaktorze! — Z Nowym Rokiem 1886 przesyłamy wam życzenia...

Życie człowieka jest ciągłym boowaniem, a życie narodów ciągłym czuwaniem...

Błędem jest utrzymywanie, że narody, gdy się wniosą do szczytu potęgi...

Pomiędzy nami Polakami dały się słyszeć głosy, a co więcej nawet pomiędzy duchownymi...

który podczas bezkrolewia rządził Polską, — musielibyśmy wyznać, że Papież...

Życie człowieka jest ciągłym boowaniem, a życie narodów ciągłym czuwaniem...

Błędem jest utrzymywanie, że narody, gdy się wniosą do szczytu potęgi...

Pomiędzy nami Polakami dały się słyszeć głosy, a co więcej nawet pomiędzy duchownymi...

Otóż Związek Narodowy niech będzie dla nas tu w Ameryce owym Parnelem...

Życie człowieka jest ciągłym boowaniem, a życie narodów ciągłym czuwaniem...

Błędem jest utrzymywanie, że narody, gdy się wniosą do szczytu potęgi...

Pomiędzy nami Polakami dały się słyszeć głosy, a co więcej nawet pomiędzy duchownymi...

Pomiędzy nami Polakami dały się słyszeć głosy, a co więcej nawet pomiędzy duchownymi...

— W Rzymie Ojciec św. w alocucyj wyprzedzając 17 t. m. powinow...

— W Irlandyi wielka panuje bieda i ruch polityczny jak dotąd tak i teraz...

— W bieżącym tygodniu obradować będą w senacie nad przysuszeniem Dakoty jako Stanu do Związku...

— W izbie reprezentantów w Waszyngtonie obecnie także dość ważne toczą się...

— Jak zwykle, tak i w ciągu ubiegłego tygodnia liczne mogłoby być...

— W Rzymie Ojciec św. w alocucyj wyprzedzając 17 t. m. powinow...

— W Irlandyi wielka panuje bieda i ruch polityczny jak dotąd tak i teraz...

— W bieżącym tygodniu obradować będą w senacie nad przysuszeniem Dakoty...

— W izbie reprezentantów w Waszyngtonie obecnie także dość ważne toczą się...

— Jak zwykle, tak i w ciągu ubiegłego tygodnia liczne mogłoby być...

— W Rzymie Ojciec św. w alocucyj wyprzedzając 17 t. m. powinow...

— W Irlandyi wielka panuje bieda i ruch polityczny jak dotąd tak i teraz...

— W bieżącym tygodniu obradować będą w senacie nad przysuszeniem Dakoty...

— W izbie reprezentantów w Waszyngtonie obecnie także dość ważne toczą się...

— Jak zwykle, tak i w ciągu ubiegłego tygodnia liczne mogłoby być...

kończyła się w spokoju i harmonii, jak się polskiej zabawie przystoi. „Lutnia”...

— W Rzymie Ojciec św. w alocucyj wyprzedzając 17 t. m. powinow...

— W Irlandyi wielka panuje bieda i ruch polityczny jak dotąd tak i teraz...

— W bieżącym tygodniu obradować będą w senacie nad przysuszeniem Dakoty...

— W izbie reprezentantów w Waszyngtonie obecnie także dość ważne toczą się...

— W Rzymie Ojciec św. w alocucyj wyprzedzając 17 t. m. powinow...

— W Irlandyi wielka panuje bieda i ruch polityczny jak dotąd tak i teraz...

— W bieżącym tygodniu obradować będą w senacie nad przysuszeniem Dakoty...

— W izbie reprezentantów w Waszyngtonie obecnie także dość ważne toczą się...

— Jak zwykle, tak i w ciągu ubiegłego tygodnia liczne mogłoby być...

— W Rzymie Ojciec św. w alocucyj wyprzedzając 17 t. m. powinow...

— W Irlandyi wielka panuje bieda i ruch polityczny jak dotąd tak i teraz...

Wierski (przerywa). O.. już to co nadajesz ton, to nadajesz. Ale dlaczego my nie pijemy herbaty?

Wierski. Wszak ci mówiłam, że musiałam czekać na moją siostrę. Zaproponowała mi dzisiaj herbatę...

Wierski. A był dziś z wizytą jakiś pan, ale nas nie zastał. To zapewne tego faceta przyprowadził...

Wierski. A był dziś z wizytą jakiś pan, ale nas nie zastał. To zapewne tego faceta przyprowadził...

Wierski. A był dziś z wizytą jakiś pan, ale nas nie zastał. To zapewne tego faceta przyprowadził...

Wierski. A był dziś z wizytą jakiś pan, ale nas nie zastał. To zapewne tego faceta przyprowadził...

Wierski. A był dziś z wizytą jakiś pan, ale nas nie zastał. To zapewne tego faceta przyprowadził...

Wierski. A był dziś z wizytą jakiś pan, ale nas nie zastał. To zapewne tego faceta przyprowadził...

Wierski. A był dziś z wizytą jakiś pan, ale nas nie zastał. To zapewne tego faceta przyprowadził...

Wierski. A był dziś z wizytą jakiś pan, ale nas nie zastał. To zapewne tego faceta przyprowadził...

Wierski. A był dziś z wizytą jakiś pan, ale nas nie zastał. To zapewne tego faceta przyprowadził...

Wierski. A był dziś z wizytą jakiś pan, ale nas nie zastał. To zapewne tego faceta przyprowadził...

Wierski. A był dziś z wizytą jakiś pan, ale nas nie zastał. To zapewne tego faceta przyprowadził...

Wierski. A był dziś z wizytą jakiś pan, ale nas nie zastał. To zapewne tego faceta przyprowadził...

